

## **Inflacja w dół, stopy bez zmian**

Maleje tzw. inflacja bazowa. Mimo to na obniżkę stóp procentowych nie ma co liczyć

Inflacja ogółem dla gospodarstw domowych wyniosła we wrześniu 3,9 proc. Ale bazowa, czyli po wyłączeniu cen najbardziej zmiennych, jest zdecydowanie niższa – podał wczoraj NBP.

Jeśli nie weźmiemy pod uwagę cen administrowanych, czyli ustalanych np. przez samorządy (np. podwyżkę cen biletów komunikacji miejskiej), oraz ceny najbardziej zmienne, to w obydwu przypadkach inflacja wyniosła 3,5 proc. Jeśli natomiast z koszyka wyjmemy ceny żywności i energii, to wyniosła 2,6 proc., wobec 2,7 proc. miesiąc wcześniej. Co oznacza, że jest już niemal w celu inflacyjnym RPP, który wynosi 2,5 proc. (z odchyleniem 1 pkt proc.).

– Z danych wyraźnie widać, że inflacja w Polsce podbijana jest przez słabego złotego, co wpływa m.in. na ceny paliw – tłumaczy Mateusz Szczurek, główny ekonomista ING BSK. – Co ciekawe, z powodu słabnącego popytu producenci nie przerzucają na klientów ponoszonych przez siebie wyższych kosztów. Widać to choćby w 4 proc. spadku rok do roku cen odzieży i obuwa – dodaje. Jest przekonany, że wrześniowe osłabienie złotego może się odbić wyraźniej na cenach jeszcze w październiku, ale w kolejnych miesiącach inflacja powinna spokojnie hamować.

Mimo to nie należy się spodziewać obniżki stóp. – W opublikowanym wczoraj sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia RPP czytamy, że mimo widocznego spowolnienia i powrotu inflacji do celu rady w połowie 2012 r. w najbliższych kwartałach stopy mogą pozostać bez zmian. RPP najwyraźniej obawia się, że ta decyzja mogłaby osłabić złotego – tłumaczy Łukasz

**Beata Tomasziewicz**